

*Sygn. akt II C 268/15*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR A. Z.

Protokolant: sekr. sąd. A. Z.

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2019 roku, w Ł.

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) z siedzibą w P.

o odszkodowanie

1. zasądza od (...) z siedzibą w P. na rzecz M. K. kwotę 5.636,61 zł (pięć tysięcy sześćset trzydzieści sześć złotych sześćdziesiąt jeden groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od (...) z siedzibą w P. na rzecz M. K. kwotę 297,17 zł (dwieście dziewięćdziesiąt siedem złotych siedemnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

a) od M. K. z roszczenia zasądzonego w punkcie 1. (pierwszym) wyroku kwotę 125,35 zł (sto dwadzieścia pięć złotych trzydzieści pięć groszy);

b) od (...) z siedzibą w P. kwotę 254,50 zł (dwieście pięćdziesiąt cztery złote pięćdziesiąt groszy).

Sygn. akt II C 268/15

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 marca 2015 roku M. K., reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata, wniósł o zasądzenie od Č. S. z siedzibą w P. kwoty 4.517,93 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2015 roku tytułem dalszego odszkodowania za szkodę w pojeździe powstałą w związku z wypadkiem komunikacyjnym oraz kwoty 3.850 zł tytułem niezyskanych zarobków w okresie przestoju uszkodzonego pojazdu powoda wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty. Nadto żądał zasądzenia zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniesiono, że w dniu 3 stycznia 2015 roku wskutek kolizji drogowej uszkodzeniu uległ należący do powoda samochód marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca zdarzenia posiadał umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanej spółce. Pozwana uznała swoją odpowiedzialność co do zasady i

przyznała powodowi kwotę 1.993,10 zł tytułem odszkodowania za koszty naprawy pojazdu. Powód nie zgadzając się z kalkulacją naprawy zlecił sporządzenie prywatnej wyceny szkody, z której wynikało, iż rzeczywisty koszt naprawy jego pojazdu opiewa na kwotę 6.511,03 zł. Ponadto, w związku z powstałą szkodą w okresie od 3 stycznia do 28 stycznia 2015 roku powód utracił możliwość korzystania z pojazdu w celach zarobkowych. Niniejszym pozwem dochodzi zatem utraconego dochodu za 25 dni, kiedy samochód był niezdatny do świadczenia usług przewozowych.

(pozew k.2-4, pełnomocnictwo k.5)

Odpis pozwu doręczono pozwanemu w dniu 14 kwietnia 2016 roku.

(dowód doręczenia k.84-85)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pełnomocnik pozwanego kwestionował żądanie pozwu. Podniósł zarzut bezzasadnego zawyżenia wysokości oraz zakresu szkody w pojeździe powoda. Wskazał, iż określone przez powoda koszty naprawy pojazdu po szkodzie przewyższyłyby jego wartość na dzień przed kolizją. Podniósł, iż odszkodowanie winno obejmować wyłącznie koszty niezbędne i ekonomicznie uzasadnione. Wskazał, że powód nie przedstawił rachunku za naprawę pojazdu, a skoro pojazd został naprawiony, to wartość szkody winna odpowiadać kosztom jego naprawy. Podkreślił, że rodzaj uszkodzeń w pojeździe ma charakter powierzchniowy i nie wyłączył pojazdu z ruchu w rozumieniu przepisów prawo ruchu drogowego. Dlatego powód miał możliwość wykorzystywania pojazdu do celów zarobkowych i bezzasadne jest roszczenie o zwrot utraconych dochodów. Wyjaśnił, że na rzecz powoda wypłacono kwotę 1.900 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd, a szkodę rozliczono jako szkodę całkowitą.

(odpowiedź na pozew k.62-67, pełnomocnictwo k.68, odpis z KRS k.70-71)

Na rozprawie w dniu 10 stycznia 2017 roku pełnomocnik powoda popierał powództwo. Oświadczył, iż w ocenie strony powodowej w pojeździe nie doszło do szkody całkowitej. Wskazał, że powód nabył samochód około miesiąc przed zdarzeniem za kwotę około 9.000 zł, zaś koszt naprawy pojazdu po kolizji z dnia 3 stycznia 2015 roku opiewa na kwotę 6.511,03 zł. Kwestionował wartość pojazdu przed kolizją, wskazaną przez pozwanego na kwotę 6.300 zł, jak również ustaloną przez pozwanego wartość pojazdu w stanie uszkodzonym w kwocie 4.400 zł. Wyjaśnił, iż powód po spornej kolizji, z uwagi na brak środków finansowych, nie przywrócił pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Powód jedynie własnym sumptem przywrócił pojazdowi możliwość jeżdżenia.

(stanowisko pełnomocnika powoda - protokół rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 roku k.92-97, nagranie 00:02:23-00:12:06)

Postanowieniem z dnia 9 lutego 2017 roku Sąd zwolnił powoda od kosztu zaliczki na poczet wynagrodzenie biegłego z zakresu techniki samochodowej i wyceny pojazdów w kwocie 800 zł w całości.

(postanowienie k.116)

Do zamknięcia rozprawy strony pozostały przy dotychczasowych stanowiskach.

(stanowisko pełnomocnika powoda k.228-229, nagranie 00:03:45-00:06:26 i 00:06:59-00:08:44)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 3 stycznia 2015 roku w Ł. doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność M. K.. Sprawcą kolizji był W. G. kierujący samochodem marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Na miejsce kolizji wezwano patrol policji drogowej.

Sprawca kolizji posiadał ważną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z Č. S. z siedzibą w P..

(okoliczności bezsporne, także zgłoszenie szkody w aktach szkody na płycie CD koperta k.81, przesłuchanie powoda – protokół rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 roku k.93-95, nagranie 00:16:43-00:52:25)

Na skutek kolizji z dnia 3 stycznia 2015 roku w pojeździe stanowiącym własność powoda doszło do uszkodzenia: mocowania lewego przedniego reflektora, lewego przedniego błotnika oraz zderzaka. Reflektor, którego zaczep uległ zniszczeniu świecił, ale krzywo. Policja po zdarzeniu nie zatrzymała powodowi dowodu rejestracyjnego, gdyż w czasie zdarzenia nie został stłuczony klosz reflektora, a sam reflektor świecił.

W pojeździe powoda po kolizji z dnia 3 stycznia 2015 roku do wymiany kwalifikowały się: zderzak przedni, pokrycie, lewy przedni reflektor. Do naprawy kwalifikował się błotnik przedni lewy.

Przy tak określonym zakresie szkód koszt naprawy samochodu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 3 stycznia 2015 roku, w zależności od wariantu naprawy, wynosi:

- przy użyciu części oryginalnych z logo producenta pojazdu 5.803,46 zł,
- przy użyciu części o tzw. porównywalnej jakości klasy (...) 2.614,02 zł,
- przy użyciu dostępnych części oryginalnych o jakości (...) 5.452,11 zł,
- przy użyciu zderzaka z listwą klasy (...) i reflektora klasy (...) 3.205,98 zł.

Koszty naprawy we wskazanych wariantach uwzględniają średnią stawkę za roboczogodzinę na rynku (...) w warsztatach nieautoryzowanych w kwocie 100 zł netto. Samochód powoda z uwagi na wiek nie wymagał naprawy w (...).

Natomiast, koszty naprawy pojazdu powoda po zdarzeniu z dnia 3 stycznia 2015 roku, przy uwzględnieniu średniej stawki (...) na terenie Ł. w kwocie 140 zł, wynoszą:

- przy użyciu części oryginalnych z logo producenta pojazdu 6.261,02 zł;
- przy użyciu części oryginalnych o jakości (...) 5.909,67 zł;
- przy użyciu części o tzw. porównywalnej jakości klasy (...) 3.071,58 zł.

Koszt naprawy pojazdu, wyliczony przez pozwanego, nie wystarczał na pokrycie kosztów naprawy, umożliwiających przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody i to nie tylko w (...), ale również tzw. przeciętnych, ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy poza (...), przy użyciu części oryginalnych. Koszty, wyliczone przez pozwanego, nie pozwalały na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody ze względu na nierealną rynkowo stawkę za roboczogodzinę, obniżenie cen materiałów lakierniczych oraz przyjęcie części alternatywnych o jedynie porównywalnej, a nie tej samej jakości co części oryginalne.

Nie jest możliwe ustalenie w dacie szkody zakresu dostępności na rynku części alternatywnych. Gdy chodzi o części oryginalne z logo producenta pojazdu oraz części o jakości (...) są one zamawiane przez warsztaty naprawcze w magazynach centralnych od producentów części i są dostępne, choć czasami po pewnym czasie oczekiwania na ich dostarczenie.

(dowód: pisemna opinia biegłego z załącznikami k.120-131, pisemna opinia uzupełniająca z załącznikami k.145-165, druga pisemna opinia uzupełniająca z załącznikami k.186-209, przesłuchanie powoda – protokół rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 roku k.93-95, nagranie 00:16:43-00:52:25)

Szkoda została zgłoszona pozwanej w dniu 8 stycznia 2015 roku.

(dowód: zgłoszenie szkody w aktach szkody na płycie CD koperta k.81)

Pozwana uznała swoją odpowiedzialność, co do zasady i wypłaciła na rzecz powoda kwotę 1.900 zł tytułem odszkodowania, przyjmując że w pojeździe miała miejsce szkoda całkowita, o czym zawiadomiono powoda pismem z dnia 19 lutego 2015 roku.

(okoliczność bezsporna, także wyliczenie szkody k.76, k.77, pismo k.79)

Na zlecenie powoda firma (...) w Ł. sporządziła kalkulację kosztów naprawy pojazdu marki M. (...) po wypadku z dnia 3 stycznia 2015 roku, ustalając ich koszt na kwotę 6.511,03 zł brutto.

(dowód: kalkulacja k.20-21v.)

Powód zakupił pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) około miesiąc przed kolizją. W dacie zakupu pojazd nie był uszkodzony. Wcześniej był długo garażowany. Pojazd został wyprodukowany w 1997 roku.

(dowód: przesłuchanie powoda – protokół rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 roku k.93-95, nagranie 00:16:43-00:52:25)

W dacie zdarzenia powód prowadził działalność gospodarczą w postaci taksówki. Miał zawartą umowę o współpracę z Miejskim Przedsiębiorstwem (...) (...). W celu prowadzenia działalności gospodarczej korzystał z pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(dowód: kserokopia umowy k.16, przesłuchanie powoda – protokół rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 roku k. 93-95, nagranie 00:16:43-00:52:24)

W okresie od dnia 1 października 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku M. K. uzyskał z prowadzonej działalności gospodarczej przychód w kwocie 11.501,15 zł, w tym:

-od dnia 4 października 2014 roku do dnia 30 października 2014 roku w kwocie 3.078,44 zł,

-od dnia 1 listopada 2014 roku do dnia 30 listopada 2014 roku w kwocie 3.933,47 zł,

-od dnia 1 grudnia 2014 roku do dnia 28 grudnia 2014 roku w kwocie 4.489,24 zł.

(dowód: kserokopie wydruków z kasy fiskalnej k.8-11)

M. K. ponosi koszty prowadzonej działalności gospodarczej w postaci: opłaty korporacyjnej, kosztów zakupu paliwa, ubezpieczenia OC, składki na ubezpieczenie zdrowotne, podatku dochodowego w formie karty podatkowej, kosztów eksploatacji pojazdu.

Opłata uiszczana na rzecz Miejskiego Przedsiębiorstwa (...)(...) składa się z dwóch elementów: opłaty stałej za możliwość korzystania z postojów firmowych oraz opłaty marketingowej uzależnionej od ilości zleceń.

W okresie od dnia 1 października 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku powód poniósł następujące koszty opłat korporacyjnych: w październiku 2014 roku w kwocie 266,02 zł, w listopadzie 2014 roku w kwocie 242,26 zł, w grudniu 2014 roku w wysokości 345,94 zł (łącznie 854,22 zł).

Poniesione przez powoda w tym okresie związku z prowadzoną działalnością gospodarczą wydatki na zakup paliwa opiewały na kwotę około 650 zł.

W 2014 roku M. K. opłacał za pojazd roczną składkę z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w kwocie 700 zł.

W 2014 roku powód ponosił roczne koszty eksploatacji pojazdu w kwocie około 850 zł, w tym wymiana oleju i filtrów – 250 zł, serwis klimatyzacji - 300 zł, inne naprawy eksploatacyjne - 300 zł.

Powód rozliczał się z podatku dochodowego w formie karty podatkowej, w okresie od października do grudnia 2014 roku uiszczal z tego tytułu średnio kwotę 26,88 zł miesięcznie.

Działalność gospodarcza w postaci taksówki była drugim źródłem dochodu powoda, który z uwagi na zatrudnienie na pełen etat, w związku z działalnością gospodarczą musiał uiszczać drugą składkę na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 270,40 zł miesięcznie.

(dowód: faktury k.12-14v., przesłuchanie powoda – protokół rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 roku k. 93-95, nagranie 00:16:43-00:52:25)

Po wypadku powód nie prowadził działalności gospodarczej przy użyciu pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) do dnia 25 stycznia 2015 roku. M. K. nie zawiesił prowadzonej działalności gospodarczej, ale w tym okresie nie świadczył usług taksówkarskich. Szukał warsztatu, który naprawiłby samochód, za kwotę odszkodowania proponowaną przez ubezpieczyciela, ale okazało się to niemożliwe. Wówczas powód kupił oryginalne używane reflektory przednie, które wymienił jego kolega. Z uwagi na brak środków finansowych powód nie naprawił lewego przedniego błotnika i zderzaka przedniego.

(dowód: przesłuchanie powoda – protokół rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 roku k. 93-95, nagranie 00:16:43-00:52:25)

W korporacji powoda, co roku przeprowadzana jest kontrola stanu technicznego pojazdów, z których korzystają taksówkarze w niej zrzeszeni. Kierowca, który jeździ pojazdem uszkodzonym jest zawieszany i nie otrzymuje zleceń, dopóki nie doprowadzi samochodu do właściwego stanu. W czasie kolizji samochód powoda był świeżo po oględzinach korporacji. Taksówkarze mają także obowiązek zgłaszać każdą wymianę pojazdu, którym świadczą usługi. Powód zgłosił w korporacji uszkodzenie pojazdu po kolizji z dnia 3 stycznia 2015 roku. Powoda zobowiązano w korporacji do naprawy pojazdu do końca 2015 roku. Wytknięto uszkodzenie zderzaka i błotnika, które były bardzo widoczne.

(dowód: przesłuchanie powoda – protokół rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 roku k. 93-95, nagranie 00:16:43-00:52:25)

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie powołanych wyżej dowodów, wśród nich dokumentów i ich kserokopii (w oparciu o art. 308 k.p.c.), a także opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej W. S. i przesłuchania powoda.

Podkreślenia przy tym wymaga, iż w przeważającym zakresie stan faktyczny przedmiotowej sprawy był bezsporny - w szczególności w odniesieniu do samego faktu zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę (kolizji z dnia 3 stycznia 2015 roku), kwestii sprawstwa oraz zasady odpowiedzialności pozwanej. Pozwana nie kwestionowała też związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a szkodą. Pozwana kwestionowała początkowo zakres uszkodzeń pojazdu powoda. Po wydaniu opinii przez biegłego z zakresu techniki samochodowej W. S., pozwana nie wносиła żadnych zastrzeżeń do ustaleń biegłego.

W istocie jedyną okolicznością sporną pomiędzy stronami była wysokość szkody, wyrażająca się w kosztach przywrócenia pojazdu powoda do stanu poprzedniego oraz istnienie i zakres szkody z tytułu utraconych dochodów. W zakresie kosztów naprawy pojazdu decydującym był dowód z pisemnych opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej W. S. (podstawowej oraz opinii uzupełniających). Sąd uznał opinie biegłego za pełnowartościowe źródło informacji specjalistycznych, stanowiące podstawę poczynionych ustaleń faktycznych. Opinie są jasne, spójne

i logiczne. Biegły w sposób wyczerpujący wyjaśnił wszelkie wątpliwości i odpowiedział na pytania postawione w kolejnych tezach dowodowych. Zawarte w jego opiniach wnioski zostały należycie umotywowane i poprzedzone prawidłowo zastosowaną oraz przedstawioną metodą badawczą. Podkreślenia przy tym wymaga, iż żadna ze stron ostatecznie nie kwestionowała opinii w jakimkolwiek zakresie i płynących z niej wniosków, nie wnosząc o jej dalsze uzupełnienie, ani tym bardziej o powołanie innego biegłego na te same okoliczności.

Sąd uznał za nieudowodnioną okoliczność, iż w czasie spornej kolizji doszło do uszkodzenia chłodnicy klimatyzacji. Na powstanie takiego uszkodzenia wskazywał powód w swych zeznaniach. Nie znajduje ono jednak potwierdzenia w innym zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności w postaci dokumentacji zdjęciowej z akt szkody i opinii biegłego, który zaznaczył, że ewentualne rozszczelnienie chłodnicy klimatyzacji mogło mieć charakter eksploatacyjny, niezwiązany z kolizją, zwłaszcza, że na zdjęciach w aktach szkody widoczne jest wcześniejsze pęknięcie tunelu wentylatora chłodnic niezwiązane z przedmiotową kolizją.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, należało odnieść się także do mocy dowodowej kalkulacji sporządzonej przez (...) w Ł. na zlecenie powoda (k.20-21 v.) oraz kosztorysu naprawy pojazdu sporządzonej przez pozwaną (k.19-19 v.). W świetle przepisów kodeksu postępowania cywilnego regulujących zasady postępowania dowodowego, nie budzi, żadnych wątpliwości, że wskazane kalkulacje stanowią jedynie dowód z dokumentu prywatnego, którego wartość dowodową określa art. 245 k.p.c. Stosownie do treści powołanego przepisu dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte. Powyższa konstatacja prowadzi, więc do wniosku, że omawiane kalkulacje nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych w zakresie kosztów naprawy samochodu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 3 stycznia 2015 roku. Nie stanowią, bowiem dowodu na to, że koszty naprawy pojazdu powoda po zdarzeniu z dnia 3 stycznia 2015 roku są takie jak wskazano w ich treści. Są dowodem jedynie na okoliczność tego, że jej autor złożył oświadczenie w niej zawarte.

Sąd pominął dowód z uzupełniającego przesłuchania powoda w charakterze strony z uwagi na jego nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2019 roku.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda i pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego księgowego na okoliczność ustalenia wartości utraconego przez powoda dochodu w okresie od 3 stycznia 2015 roku do 28 stycznia 2015 roku. W realiach niniejszej sprawy dowód taki był zbędny. Ustalenie tej okoliczności, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, nie wymagało posiadania wiadomości specjalnych, lecz zastosowania podstawowych działań matematycznych. W konsekwencji, Sąd dysponując wszelkimi niezbędnymi danymi mógł sam dokonać wyliczeń w tym zakresie. Zaś dopuszczenie dowodu z opinii biegłego skutkowałoby jedynie niepotrzebnym przedłużeniem postępowania i zwiększeniem jego kosztów.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie M. K. wnosił o zasądzenie Č. S. z siedzibą w P. kwoty 4.517,93 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2015 roku tytułem dalszego odszkodowania za szkodę w pojeździe powstałą w związku z wypadkiem komunikacyjnym oraz kwoty 3.850 zł tytułem utraconego dochodu z powodu niemożności korzystania z uszkodzonego pojazdu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty.

Pozwana nie uznała powództwa. Podniosła, iż kwota wypłaconego powodowi odszkodowania jest adekwatna do rozmiaru poniesionej szkody i pokrywa w pełni wysokość szkody w pojeździe powoda, jak również że bezzasadne jest żądanie zwrotu utraconych dochodów, w przypadku możliwości poruszania się uszkodzonym pojazdem.

W przedmiotowej sprawie, zdarzeniem wywołującym szkodę w samochodzie marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) była kolizja z udziałem samochodu marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...), do której doszło w dniu 3 stycznia

2015 roku. Zgodnie z treścią art. 436 § 2 k.c., odpowiedzialność samoistnego posiadacza za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu kształtowała się na zasadzie winy.

Bezspornym jest, że sprawcą wypadku był kierujący samochodem marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...), ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanej Č. S. z siedzibą w P..

Odpowiedzialność pozwanej w stosunku do powoda wynika z zawartej umowy ubezpieczenia OC pojazdu marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

W świetle art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Stosownie do art. 19 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z zm.), poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Pozwana nie kwestionowała podstawy swej odpowiedzialności, ani istnienia po jej stronie obowiązku naprawienia wyrządzonej powodowi szkody, czego wyrazem było wypłacenie w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 1.900 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd. Kwestię sporną stanowiła natomiast wysokość odszkodowania z tego tytułu ponad wypłaconą kwotę oraz zasadność i wysokość żądania odszkodowania z tytułu utraconych dochodów.

W przedmiotowej sprawie zakres uszkodzeń w pojeździe powoda nie był ostatecznie kwestionowany. Rozstrzygnięcia wymagała, zatem kwestia wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Jak wskazano powyżej, ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, unormowanej w kodeksie cywilnym. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany za szkodę ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Z normalnym (adekwatnym) związkiem przyczynowym w rozumieniu powołanego przepisu mamy do czynienia, gdy przyczyna była koniecznym warunkiem wystąpienia skutku, czyli bez tej przyczyny skutek by nie wystąpił (warunek sine qua non). Ponadto, takie powiązanie pomiędzy przyczyną a skutkiem musi być typowym, oczekiwanym, „normalnym” w zwykłej kolejności rzeczy. Nie może być rezultatem jakiegoś wyjątkowego zbiegu okoliczności. Ocena czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego, a także zasad wiedzy naukowej, specjalnej. Wiedza specjalistyczna jest szczególnie istotna w sprawach, w których normalność skutku w rozumieniu art.361 § 1 k.c. nie jest dla laika ewidentna (tak między innymi Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 2 czerwca 1956 roku, 3 CR 515/56, OSN 1957 rok, nr 1 poz.24, Tadeusz Wiśniewski w pracy zbiorowej pod red. Gerarda Bieńka „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania.” Tom 1, Warszawa 2002 rok).

W tych granicach naprawienie szkody, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, winno objąć pełen koszt przywrócenia stanu poprzedniego – pełen koszt naprawy pojazdu (art. 361 § 1 i 2 k.c.). Zauważyć w tym miejscu należy, iż zgodnie z treścią przepisu art. 361 § 2 k.c. statuującego zasadę pełnego odszkodowania, naprawienie szkody obejmuje wszelkie poniesione straty i utracone korzyści. Zaś, w myśl natomiast art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez przywrócenie stanu poprzedniego bądź też zapłatę odszkodowania pieniężnego zależnie od wyboru poszkodowanego.

Odszkodowanie, jakie zobowiązany jest w takiej sytuacji wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Przywrócenie uszkodzonej rzeczy do stanu poprzedniego oznacza doprowadzenie jej do stanu używalności i jakości w zakresie istniejącym przed wypadkiem. W przypadku pojazdu mechanicznego chodzi o przywrócenie mu zarówno sprawności technicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kierowcy i innych uczestników ruchu oraz wyglądu sprzed wypadku. W judykaturze powszechnie prezentowany jest pogląd, który Sąd Rejonowy podziela, iż zakład ubezpieczeń zobowiązany

jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Zaś, jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, Monitor Prawniczy 2012 rok, Nr 9, str. 450).

W świetle utrwalonego poglądu i orzecznictwa nie ma żadnego znaczenia, czy szkoda (w znaczeniu uszkodzeń powstałych podczas zdarzenia komunikacyjnego) rzeczywiście została naprawiona w technicznym sensie tego słowa. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje, bowiem z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002 rok, nr 7-8, poz. 103 oraz orzeczeniu z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88). Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma więc znaczenia prawna okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił i czy w ogóle zamierza pojazd naprawić.

Ubezpieczyciel winien odpowiadać tylko do wysokości kosztów naprawy uszkodzeń pojazdu, a gdyby okazało się, że koszty naprawy przewyższyłyby wartość pojazdu sprzed wypadku lub naprawa była ekonomicznie nieuzasadniona, to odpowiedzialność pozwanego powinna ograniczać się do różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku, a wartością pozostałości (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lutego 2002 roku, V CKN 903/00, OSN 2003 rok, nr 1, poz.15; w wyroku z dnia 20 kwietnia 1971 roku, II CR 475/70, OSPiKA 1971 rok, nr 12, poz.231; w wyroku z dnia 1 września 1970 roku, II CR 371/70, OSNCP 1971 rok, nr 5 poz.93).

W przedmiotowej sprawie, pozwana podnosiła, że w pojeździe powoda, na skutek kolizji z dnia 3 stycznia 2015 roku, miała miejsce tak zwana szkoda całkowita, gdyż koszty naprawy pojazdu po kolizji przekraczają wartość pojazdu sprzed szkody, a zatem odpowiedzialność pozwanego powinna ograniczać się do różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku, a wartością pozostałości. Pełnomocnik powoda kwestionował, aby na skutek kolizji z dnia 3 stycznia 2015 roku doszło do tak zwanej szkody całkowitej w pojeździe powoda, a także wskazaną przez pozwaną wartość pojazdu przed szkodą i wartość pozostałości. Strona pozwana nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych w celu wykazania swych twierdzeń w zakresie wartości pojazdu powoda przed szkodą i jej relacji do kosztów jego naprawy po kolizji z dnia 3 stycznia 2015 roku, a to na niej, jako wywodzącej z tych faktów skutki prawne spoczywał ciężar udowodnienia w tym zakresie. W konsekwencji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie dawał Sądowi podstaw do przyjęcia, iż należne powodowi odszkodowanie winno odpowiadać różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku, a wartością pozostałości.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, koszt naprawy samochodu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po kolizji z dnia 3 stycznia 2015 roku kształtował się różnie w zależności od zastosowanego rodzaju części zamiennych (części oryginalne z logo producenta pojazdu, części o tzw. porównywalnej jakości klasy (...), części oryginalne o jakości (...)).

W ocenie Sądu, ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy samochodu powoda opiewa na kwotę 5.452,11 zł brutto, przy użyciu dostępnych części oryginalnych o jakości (...) i stawkach za roboczogodzinę w warsztacie innym niż (...). Albowiem, jak wynika z opinii biegłego, z uwagi na wiek pojazdu w dacie szkody, jego naprawa w autoryzowanej stacji naprawczej nie była konieczna ani uzasadniona w celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Ponadto, jak wskazał biegły w opinii pierwotnej, przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody wymagało zastosowania do naprawy pojazdu części tej samej jakości, co części oryginalne, a nie o porównywalnej jakości. Dodatkowo, jak wynika z opinii biegłego nie jest możliwe ustalenie zakresu dostępności na rynku części alternatywnych w dacie szkody. Natomiast, gdy chodzi o części oryginalne o jakości (...) są one zamawiane przez warsztaty naprawcze w magazynach centralnych od producentów części podobnie jak części oryginalne z logo producenta pojazdu i są dostępne, choć czasami po pewnym czasie oczekiwania na ich dostarczenie.



Dodatkowo wskazać należy, iż pozwany nie podnosił, ani tym bardziej nie wykazał, żeby przed kolizją samochodzie powoda były zamontowane części nieoryginalne.

W rozpoznawanej sprawie, wysokość należnego powodowi odszkodowania winna zatem odpowiadać rzeczywiście uzasadnionym kosztom naprawy spornego pojazdu, które opiewają na kwotę 5.452,11 zł brutto. Powód miał bowiem prawo dochodzić od ubezpieczyciela, poza kwotą już wypłaconą, kwoty potrzebnej do dokonania pełnej ekonomicznie uzasadnionej naprawy pojazdu. Uwzględniając wypłacone już przez pozwaną odszkodowanie w kwocie 1.900 zł, na rzecz powoda należało zasądzić pozwanego z tego tytułu kwotę 3.552,11 zł.

Powód wnosił także o zasądzenie na jego rzecz kwoty 3.850 zł tytułem nieuzyskanych zarobków w okresie przestoju uszkodzonego pojazdu powoda (od 3 stycznia do 28 stycznia 2015 roku) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty.

Pozwana kwestionowała zasadność żądania zwrotu utraconych przez powoda dochodów, wskazując na możliwości poruszania się uszkodzonym pojazdem po zdarzeniu z dnia 3 stycznia 2015 roku.

W myśl art. 361 § 2 k.c., przewidującego zasadę pełnego odszkodowania, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, iż szkodą jest, powstała wbrew woli poszkodowanego, różnica między jego obecnym stanem majątkowym a stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (tak między innymi Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 lipca 1957 roku, 2 CR 304/57, OSN 1958 r , nr III, poz. 76).

Szkoda może przyjąć postać straty, jaką poniósł poszkodowany (damnum emergens) albo polegać na pozbawieniu go korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby nie wyrządzono mu szkody (lucrum cessans). Strata stanowi uszczuplenie aktywów, natomiast utraconą korzyścią w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. jest to, co weszłoby do majątku poszkodowanego, gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło. W judykaturze podkreśla się, iż ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma zawsze w pewnym stopniu charakter hipotetyczny. Taka szkoda musi być jednak wykazana przez poszkodowanego z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała ona w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła. Hipotetyczny element szkody, jakim są utracone korzyści, podlega ustaleniu w realiach konkretnej sprawy przez przeprowadzenie fikcyjnego rozumowania opartego na analizie dostępnych faktów, mającego odtworzyć sytuację, jaka najprawdopodobniej wystąpiłaby, gdyby nie doszło do zdarzenia powodującego szkodę. Rozumowanie to uwzględniać powinno normalne powiązania przyczynowe (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 3 października 1979 roku, II CR 304/79, OSNCP 1980 rok, nr 9, poz. 164, w wyroku z 21 czerwca 2001 roku, IV CKN 382/00, opubl. LEX nr 52543; w wyroku z 18 października 2000 roku, V CKN 111/00, opubl. LEX nr 52740; w wyroku z 18 stycznia 2002 roku, I CKN 132/01, opubl. LEX nr 53144, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2008 roku, V CSK 515/07).

W realiach rozpoznawanej sprawy, przy określaniu zakresu adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy kolizją z dnia 3 stycznia 2015 roku, a nieuzyskanymi przez powoda dochodami, należało mieć na uwadze wyrażone w doktrynie i judykaturze stanowiska, iż w przypadku żądania zwrotu utraconych zarobków odpowiedzialność ubezpieczyciela winna obejmować okres niezbędny do ustalenia kosztów naprawy pojazdu powoda oraz technologiczny czas potrzebny do dokonania naprawy pojazdu powoda (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 2004 roku, II CK 494/03, Biuletyn Sądu Najwyższego 2005 rok, Nr 3, poz.11, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2002 roku, V CKN 1397/00).

Zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, (tj. z dnia 30 sierpnia 2012 r. (Dz.U. z 2012 r. poz. 1137) pojazd uczestniczący w ruchu ma być tak zbudowany, wyposażony i utrzymany, aby korzystanie z niego: 1) nie zagrażało bezpieczeństwu osób nim jadących lub innych uczestników ruchu, nie naruszało porządku ruchu na drodze i nie narażało kogokolwiek na szkodę, 2) nie zakłócało spokoju publicznego przez powodowanie hałasu przekraczającego poziom określony w przepisach szczegółowych, 3) nie powodowało

wydzielania szkodliwych substancji w stopniu przekraczającym wielkości określone w przepisach szczegółowych, 4) nie powodowało niszczenia drogi, 5) zapewniało dostateczne pole widzenia kierowcy oraz łatwe, wygodne i pewne posługiwanie się urządzeniami do kierowania, hamowania, sygnalizacji i oświetlenia drogi przy równoczesnym jej obserwowaniu.

Z bezpieczeństwem pojazdu ściśle łączy się jego sprawność techniczna. Do elementów sprawności technicznej pojazdu należą: układ sterowniczy, układ hamulcowy, stan ogumienia, oświetlenia itp. Dla bezpieczeństwa ruchu są to elementy niezwykle istotne, chociaż prawo o ruchu drogowym nie zawiera normy odnoszącej się do stopnia ogólnego zużycia pojazdu lub uszkodzeń jego elementów. Powołana ustawa zawiera jedynie ogólną normę odnoszącą się do bezpieczeństwa. W doktrynie przyjmuje się, że np. gaśnięcie silnika, trudności w zmianie biegów, brak przyspieszenia, przerywanie pracy silnika, tak zwane ściąganie podczas jazdy, czy nieprawidłowo działające reflektory wręcz uniemożliwiają prawidłowe, bezpieczne prowadzenie pojazdu. Wskazane niedostatki techniczne naruszają zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zaś poruszanie się pojazdem posiadającym wskazane defekty stanowi naruszenie powołanego powyżej przepisu (tak między innymi K. P. „Prawo o ruchu drogowym. Komentarz.”).

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w tym opinii biegłego, na skutek kolizji z dnia 3 stycznia 2015 roku w pojeździe stanowiącym własność powoda doszło do uszkodzenia mocowania lewego przedniego reflektora, lewego przedniego błotnika oraz zderzaka. Reflektor, którego zaczep uległ zniszczeniu świecił, ale krzywo. Mimo uszkodzeń można było wprawdzie przemieszczać się pojazdem, jednakże mógł on stwarzać zagrożenie w ruchu drogowym, a poruszanie się pojazdem w takim stanie stanowiło naruszenie przepisu art.66 ust. 1 pkt 1) i 5) ustawy Prawo o ruchu drogowym. Nie można zatem wymagać od powoda, aby poruszał się pojazdem w takim stanie technicznym i narażał się na ewentualne negatywne konsekwencje związane z nieodpowiednią widocznością swego pojazdu oraz nieodpowiednim oświetleniem przez pojazd drogi przed nim. Podkreślenia wymaga przy tym, iż powód przewoził swoim samochodem, służącym do prowadzenia działalności gospodarczej w postaci taksówki, klientów. Tym bardziej niedopuszczalnym było zatem, aby poruszał się on niesprawnym technicznie pojazdem, który nie ma prawidłowo działających świateł.

W konsekwencji, w ocenie Sądu, żądanie zwrotu utraconego dochodu zasługiwało na uwzględnienie co do zasady.

Jak wynika z przesłuchania powoda, w początkowym okresie po kolizji M. K. podjął starania w celu znalezienia warsztatu naprawczego, w którym mógłby naprawić pojazd za kwotę odszkodowania proponowaną przez pozwanego, co jednak okazało się niemożliwe. Wówczas zdecydował się wymienić uszkodzony reflektor we własnym zakresie przy pomocy kolegi. Powód nie zawieszał formalnie działalności gospodarczej, ale wstrzymał się z jej faktycznym wykonywaniem do dnia kolizji do dnia 25 stycznia 2015 roku. Na uwagę zasługuje przy tym okoliczność, że dopiero pismem z dnia 19 lutego 2015 roku powód został zawiadomiony o wysokości przyznanego odszkodowania. A zatem, okres przestoju wskazywany przez powoda, stanowiący podstawę żądania odszkodowania z tytułu utraconych dochodów jest znacznie krótszy niż czas jakiego pozwana potrzebowała, aby przeprowadzić postępowanie likwidacyjne. W okresie do dnia 8 lutego 2015 roku, mając na uwadze 30-dniowy przewidziany obowiązującymi przepisami okres na przeprowadzenie postępowania przez ubezpieczyciela, liczony od zgłoszenia szkody, powód mógł zasadnie oczekiwać, iż postępowanie likwidacyjne zostanie zakończone oraz że za środki z odszkodowania będzie mógł naprawić pojazd. Gdy postępowanie likwidacyjne przedłużało się powód podjął działania (jeszcze przed upływem trzydziestodniowego terminu), aby własnym sumptem naprawić pojazd w takim zakresie, aby mógł wznowić prowadzenie działalności gospodarczej. Tym samym powód wypełnił spoczywający na nim, jako wierzycielu na mocy art.354 § 2 k.c. obowiązek podejmowania działań zmierzających do zminimalizowania zakresu szkody. Zdaniem Sądu, nie można czynić powodowi zarzutu, iż w tym okresie, nie dysponując środkami finansowymi na naprawę pojazdu, czekał z naprawą samochodu na wydanie przez ubezpieczyciela decyzji dotyczącej wypłaty odszkodowania. Należy bowiem zważyć, że ustalenie zakresu szkody i jej wycena nie są tożsame z przyjęciem przez ubezpieczyciela odpowiedzialności za wyrządzoną powodowi w dniu 3 stycznia 2015 roku szkodę.

W rezultacie, w ocenie Sądu, żądanie powoda dotyczące zwrotu utraconych dochodów za okres od 3 stycznia do dnia 25 stycznia 2015 roku było uzasadnione.

W okresie od dnia 3 stycznia 2015 roku do dnia 25 stycznia 2015 roku utracił dochód, jaki uzyskałby, gdyby na skutek kolizji z dnia 3 stycznia 2015 roku samochód marki M. (...) nie został uszkodzony, a powód prowadziłby działalność gospodarczą w postaci taksówki. Na uwagę zasługuje okoliczność, iż powód w swych zeznaniach podał, że nie prowadził działalności gospodarczej do dnia 25 stycznia 2015 roku, a nie jak wskazano w pozwie do dnia 28 stycznia 2015 roku.

Szkoda powoda w postaci utraconego dochodu pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z przedmiotową kolizją. Zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej w postaci świadczenia usług taksówkarskich jest bowiem normalnym następstwem uszkodzenia na skutek kolizji pojazdu służącego do prowadzenia tej działalności w taki sposób, iż poruszanie się nim stanowi naruszenie przepisów Prawa o ruchu drogowym. Jak wskazano powyżej taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w okresie od 1 października do 31 grudnia 2014 roku (przez 92 dni) M. K. uzyskał przychód w łącznej kwocie 11.501,15 zł. W tym okresie poniósł koszty prowadzenia działalności gospodarczej w postaci: składek korporacyjnych w kwocie 854,22 zł (266,02 zł + 242,26 zł + 345,94 zł = 854,22 zł), wydatków na paliwo w kwocie 650 zł, podatku dochodowego w kwocie 80,64 zł (3 x 26,88 zł), składek na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 811,20 zł (3 x 270,40 zł). Ponadto, w 2014 roku powód poniósł roczne koszty ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego w kwocie 700 zł, co daje kwotę 58,33 zł miesięcznie (700 zł : 12 miesięcy = 58,33 zł), czyli kwotę 175 zł za trzy miesiące (październik, listopad, grudzień 2014 roku, 3 x 58,33 zł) oraz roczne koszty eksploatacji pojazdu w kwocie 850 zł, co daje kwotę 70,83 zł miesięcznie (850 zł : 12 miesięcy = 70,83 zł), czyli kwotę 212,49 zł za trzy miesiące (październik, listopad, grudzień 2014 roku, 3 x 70,83 zł = 212,49 zł).

W rezultacie, dochód powoda w okresie od dnia 1 października do dnia 31 grudnia 2014 roku wyniósł 8.717,60 zł (11.501,15 zł - [854,22 zł + 650 zł + 175 zł + 212,49 zł + 811,20 zł + 80,64 zł] = 8.717,60 zł), czyli 94,75 zł dziennie (8.717,60 zł : 92 dni = 94,75 zł).

Mając na uwadze powyższe, utracony zarobek powoda za okres 22 dni (od 3 stycznia 2015 roku do 25 stycznia 2015 roku) opiewał na kwotę 2.084,50 zł (22 dni x 94,75 zł = 2.084,50 zł), którą to kwotę Sąd zasądził na rzecz powoda.

W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 art. 481 k.c.), a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie.

Stosownie do przepisu art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 zd. 1 k.c.). Obowiązek udowodnienia istnienia okoliczności uzasadniających przekroczenie 30-dniowego terminu oraz ich zasięgu obciąża zakład ubezpieczeń (art. 6 k.c.). Obowiązany jest on w szczególności wykazać, że uzupełnienie postępowania likwidacyjnego nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki, z zachowaniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.).

Powód zawiadomił ubezpieczyciela o szkodzie już w dniu 8 stycznia 2015 roku. Jednakże powód nie wykazał, aby w pierwotnym zawiadomieniu, bądź później przed wniesieniem pozwu, określił kwotowo wysokość swojego roszczenia względem pozwanego. Natomiast, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lipca 1999 roku (III CKN 315/99), świadczenia odszkodowawcze zakładu ubezpieczeń mają charakter terminowy, jednakże zakład ubezpieczeń nie pozostaje w opóźnieniu co do kwot nie objętych jego decyzją, jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie

określi kwotowo swego roszczenia. Powód sprecyzował kwotowo swoje roszczenie względem pozwanego dopiero w pozwie. Doręczenie tego pisma nastąpiło skutecznie pozwanemu w dniu 14 kwietnia 2016 roku (k.84), zatem ustawowe odsetki za opóźnienie zasądzono od dnia 15 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty. Powództwo w zakresie odsetek w pozostałej części podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Powód dochodził pozwem kwoty 8.367,93 zł. Na jego rzecz zasądzono kwotę 5.636,61 zł, wygrał zatem proces w 67 %. Na koszty procesu poniesione przez powoda w łącznej kwocie 1.634 zł złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 417 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości 1.200 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.).

Pozwany poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 2.417 zł, na które złożyły się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.), opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w kwotach: 400 zł i 800 zł. Łączne koszty procesu wyniosły 4.051 zł, z czego proporcjonalnie powód ponieść powinien kwotę 1.336,83 zł. A zatem, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 297,17 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na nieuiszczone koszty sądowe złożyła się wyłożona tymczasowo przez Skarb Państwa brakująca zaliczka na opinie biegłego W. S. w kwocie 379,85 zł. Na podstawie art.113 ust.1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art.100 zd. 1 k.p.c., Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od powoda kwotę 125,35 zł i od pozwanego kwotę 254,50 zł.